

BEZPŁATNY DWUTYGODNIK SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ "JANOWO" W RUMI



DOBRY DUCH NASZYCH SPRAW

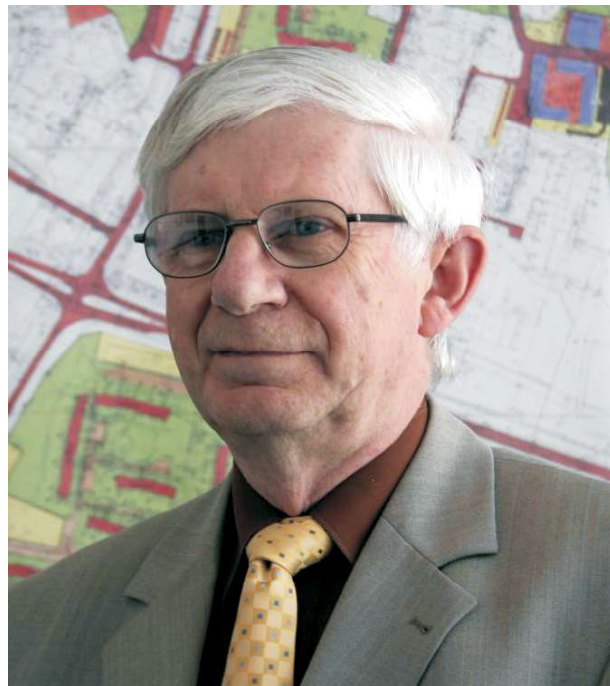
JERZY HOPPE PRO MEMORIA

...Trwa posiedzenie redakcyjne spółdzielczego biuletynu, na stole leżą odbitki tekstów, czytamy swoje „kawałki”, co chwilę ktoś coś wtrąca, poprawiamy, wykreślamy, dopisujemy...

Pan redaktor Jerzy Hoppe raczej nie zabiera głosu, czasem sobie coś notuje. Przecież i tak cały numer trafi z powrotem na jego komputer i wtedy okaże się, że pan **ZR** znów wszędzie powtykał niepotrzebne myślniki, a pani **AF** [też niepotrzebnie] oszczędza na przecinkach... W tym tekście jest za dużo powtórzeń, a tam – składnia jakaś nienajlepsza. To Dobry Duch „Naszych Spraw” w akcji!

Takim Go pamiętamy, ciągle widzimy... Widzimy też, widzieliśmy, jak powstawały kolejne świetne eseje o historii. Historii Rumi, Kaszub, Polski – klarowny język, bardzo osobiste, niezależne i wnikliwe oceny dawnych i całkiem niedawnych procesów i zdarzeń. Wiele mogliśmy nauczyć z Jego tekstów na temat języka ojczystego. I wszyscy czytelnicy „Naszych Spraw” już wiedzą, że jest *Rumi*, a nie *Rumii*...!

I jeszcze rozmowy, kapitalne wspomnienia... *Ja tu przecież mieszkałem od urodzenia. A polskiego musiałem się dopiero nauczyć – przecież w domu to po kaszubsku, a w szkole po niemiecku. Właśnie! A potem student Hoppe skończył polonistykę na krakowskim UJ –*



ku szczęściu wielkiej rzeszy Jego uczniów. No i radości tych wszystkich, którym los pozwolił spotkać na swej drodze pana profesora.

Miasto wiele zawdzięcza panu Jerzemu Hoppe – wszak był uwielbianym nauczycielem i wieloletnim dyrektorem najstarszego rumskiego liceum, współtwórcą i prezesem tutejszego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, a redagując ich organ „Rëmskõ Klëka” – przepięknie promował język kaszubski w stałych felietonach „Gõdka wùje Léõna”. No i działał przecież także na naszym spółdzielczym polu – jako założyciel, a także wieloletni członek Rady Nadzorczej, gdzie pełnił funkcję przewodniczącego Rady Programowej biuletynu „Nasze Sprawy”.

Ale dla nas był przede wszystkim niezrównanym redaktorem, strażnikiem przyzwoitej polszczyzny, dobrym duchem biuletynu „Nasze Sprawy”.

Agnieszka Feil, Zbigniew Rachwald



*Z ogromnym smutkiem informujemy o śmierci
wieloletniego członka Rady Nadzorczej Spółdzielni
Mieszkaniowej „Janowo” w Rumi
i redakcji biuletynu „Nasze Sprawy”*

Śp.
JERZEGO HOPPE

*Był członkiem założycielem naszej Spółdzielni, wieloletnim członkiem
Rady Nadzorczej, przez wiele lat związanym z redakcją „Naszych Spraw”.
Był dyrektorem I Liceum Ogólnokształcącego im. Książąt Pomorskich
w Rumi. Współzałożycielem rumskiego oddziału Zrzeszenia
Kaszubsko-Pomorskiego, a także członkiem zarządu i działaczem ZKP.
Redaktorem naczelnym miesięcznika „Rëmskõ Klëka”.*

*Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie składa
Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy SM „Janowo” w Rumi
oraz Redakcja „Naszych Spraw”*



Zmarł śp. Henryk Wolszczak pierwszy prezes SM Janowo

W dniu 13 czerwca zmarł śp. Henryk Wolszczak, jeden z założycieli i pierwszy, wieloletni prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Janowo”. Pan Henryk 15 października tego roku skończyłby 91 lat.

Można powiedzieć, że to właśnie Henrykowi Wolszczakowi zawdzięczamy powstanie osiedla mieszkaniowego Janowo. To z Jego inicjatywy 27 września 1979 roku odbyło się zebranie założycielskie nowej spółdzielni - Spółdzielni Mieszkaniowej „Janowo”. Pierwsza Rada Nadzorcza, powierzyła śp. Henrykowi, inżynierowi budownictwa, funkcję prezesa Zarządu, którą pełnił nieprzerwanie przez 13 lat. W tym czasie Pan Prezes wykonał gigantyczną pracę związaną z uzyskaniem gruntów pod budowę, dokumentacji geodezyjnej, wielu pozwoleń, dokumentacji projektowej i doprowadził do rozpoczęcia budowy przestronnego osiedla, w którym razem z budynkami mieszkalnymi, budowano drogi osiedlowe i chodniki, szkołę, ośrodek kultury, sklepy, a nawet pocztę. Trzeba być pełnym podziwu dla pracy bezpartyjnego inżyniera, który w tamtych czasach potrafił to wszystko zorganizować w różnych urzędach, instytucjach i administracji miejskiej i wojewódzkiej.

W czasie 13 lat Jego pracy w naszym osiedlu powstało 55 budynków mieszkalnych, w których zamieszkało blisko 10 000 osób. Pana Henryka wspominam jako człowieka życzliwego, który miał dar umiejętności rozmawiania z ludźmi i jako niezwykle, serdecznego gawędziarza. Z uwagi na jego doświadczenie, zaangażowanie i pracę, rewolucyjne Zebranie Przedstawicieli Członków z roku 1990, które odwołało prawie całą radę nadzorczą i prawie cały Zarząd pozostawiło Go na swoim stanowisku.

Swoją pracę w naszej spółdzielni pan Henryk Wolszczak zakończył w roku 1991, w związku z sytuacją rodzinną, odchodząc - na własną prośbę, na wcześniejszą emeryturę.

Myślę, że wielu mieszkańców Janowa, pomimo upływu lat, ciągle o Nim pamięta i wspomina Go z życzliwością.

Henryk Wolszczak, pochowany został w dniu 17 czerwca na Cmentarzu Łostowickim w Gdańsku, a w uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli także przedstawiciele naszej spółdzielni - prezes Zarządu i przewodniczący Rady Nadzorczej. *Tadeusz Piątkowski*



Z przykrością informujemy o śmierci członka założyciela
i pierwszego Prezesa Zarządu
Spółdzielni Mieszkaniowej „Janowo” w Rumi

Śp.

HENRYKA WOLSZCZAKA

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie
składa Rada Nadzorcza, Zarząd
i pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Janowo”
w Rumi.

ZIELONE OSIEDLE

Jak co roku, na wiosnę, przypominamy Państwu o zasadach, które powinny nam towarzyszyć każdego dnia, aby wspólnie, w estetycznym otoczeniu, żyło nam się wygodnie i spokojnie.

Wraz z nadejściem wiosny na osiedlach robi się coraz ładniej. Zazieleniły się drzewa i krzewy, coraz więcej kwiatów w ogródkach i na balkonach. W trakcie pielęgnacji i podlewania naszych roślin, pamiętajmy o kilku ważnych zasadach. Prosimy o ostrożne podlewanie kwiatów i innych nasadzeń na balkonach – zwłaszcza roślin w skrzynkach i donicach umieszczonych bezpośrednio na balustradzie balkonowej. Często zdarza się, że w trakcie podlewania „przelewamy” kwiaty, a woda spływa do sąsiadów poniżej.

Ponadto, przypominamy, że podczas prac ogrodowych, wszelkie odpady zielone (takie jak liście gałęzie, pozostałości roślin), należy wyrzucać do pojemników na odpady zielone (pojemnik w kolorze brązowym), które stoją na pergolach śmietnikowych lub obok.

Przypominamy, iż użytkownicy ogródków przydomowych, mają możliwość otrzymania worków na odpady zielone z ogródków. Po worki prosimy zgłaszać się do administracji osiedla – pod numerem telefonu 58 679-57-51, -52. *Redakcja*



JAK PRACUJE BIURO SPÓŁDZIELNI...

Przypominamy, że mieszkańcy mogą – przy zachowaniu stosownych obostrzeń – załatwiać część spraw osobiście w biurze Spółdzielni. W tym celu przygotowane zostało pomieszczenie na I piętrze biura Spółdzielni (tam gdzie funkcjonowała kasa), w którym powstał tymczasowy Punkt Obsługi Mieszkańców. Punkt ten otwarty jest codziennie w określonych godzinach, tj.:

- w poniedziałek 13.00 – 17.00
- wtorek, środa, czwartek, piątek 8.00 – 12.00

W związku z obowiązującym w dalszym ciągu stanem zagrożenia epidemicznego w Polsce, wizytę w Spółdzielni należy najpierw umówić telefonicznie pod numerem telefonu: 58 679-57-00 (sekretariat) na konkretny dzień i godzinę.

W pierwszej kolejności obsługiwani są umówieni na konkretną godzinę mieszkańcy, a nieumówieni są przyjmowani jako następni. Należy pamiętać, że w danym momencie w Punkcie Obsługi Mieszkańców obsługiwana jest wyłącznie 1 osoba, a następna powinna oczekiwać w odległości nie mniejszej niż 2 metry – co ma na celu zachowanie dystansu społecznego. Jeśli w trakcie wizyty w Spółdzielni zaistniałaby konieczność skontaktowania się z innym działem Spółdzielni, prosimy o zgłoszenie tego faktu pracownikowi w Punkcie Obsługi Mieszkańców.

Zgodnie z zaleceniami GIS, uprzejmie prosimy, aby osoba, która przybędzie do Spółdzielni była zabezpieczona maseczką/przyłbicą, posiadała rękawiczki jednorazowe i własny długopis. Spółdzielnia zapewni płyn dezynfekujący, z którego należy skorzystać (zdezynfekować dłonie) przed załatwieniem sprawy w POM. Jednocześnie prosimy, aby przybyła osoba nie posiadała objawów chorobowych charakterystycznych dla zarażenia SARS-COV-2. W przypadku stwierdzenia zakażenia bądź zaistnienia w/w objawów prosimy o przełożenie terminu wizyty. Pozostała część biura Spółdzielni Mieszkaniowej „Janowo” w Rumi

Prosimy o zgłaszanie spraw i kontakt ze Spółdzielnią:

➤ Umówienie wizyty w Spółdzielni: 58 679-57-00

➤ telefonicznie:

- sekretariat: 58 679-57-00,
- administracja osiedla 58 679-57-51/-52
- dział członkowsko-mieszkaniowy 58 679-57-06/-07
- dział czynszowo-windykacyjny 58 679-57-16/-18/-19
- dział techniczny 58 679-57-30/-31
- dział remontowy 58 679-57-42/-43/-44

➤ poprzez e-mail: ds@smj-rumia.pl

➤ przez IOK (Internetowa Obsługa Klienta) za pośrednictwem internetowej strony Spółdzielni: www.smj-rumia.pl zakładka „konta indywidualne”.

Przed wejściem do biura Spółdzielni umieszczona została **SKRZYNIKA PODAWCZA**, w której można zostawić pisma: wnioski, zgłoszenia, faktury, itp.

będzie nadal profilaktycznie zamknięta dla interesantów. Priorytetem jest praca zdalna. Cały czas realizujemy Państwa zgłoszenia, wydajemy zaświadczenia, usuwamy awarie itp. – tak jak dotychczas.

Pracownicy Spółdzielni codziennie dezynfekują środkiem odkażającym klamki od drzwi wejściowych na klatki schodowe, panele domofonowe i od wind, itp.

Dom Kultury jest nieczynny do odwołania. Otwarte są natomiast już ogrodzone place zabaw, boiska i siłownie zewnętrzne zlokalizowane na terenach Spółdzielni.

Decyzje co do późniejszych wydarzeń będą podejmowane w miarę rozwoju sytuacji. Przepraszamy za utrudnienia i dziękujemy za wyrozumiałość.

Red.

DZIEJE SIĘ NA OSIEDLU...



Na osiedlu Centrum trwa remont balkonów

Mimo trudnej sytuacji związanej z pandemią, na osiedlu realizowane są cały czas inwestycje zaplanowane na ten rok. Trwają prace budowlane związane z powstawaniem ostatniego z trzech budynków wielorodzinnych przy ul. Dąbrowskiego. W ostatnim budynku powstaną 42 mieszkania i 7 garaży. Cała inwestycja w tym rejonie obejmuje trzy siedmiokondygnacyjne budynki wielorodzinne i budynek wielofunkcyjny. W budynkach tych łącznie przewidziano powstanie ponad 120 mieszkań i 21 garaży. Teren wokół budynków zostanie zagospodarowany, powstaną chodniki, miejsca postojowe i plac zabaw.

Ponadto przekładana jest nawierzchnia chodnika wzdłuż Gdańskiej 14. Prace z tym związane są już na ukończeniu.



Trwają już prace wykończeniowe związane z remontem chodnika na ulicy Gdańskiej

Trwa również remont balkonów przy ulicy Warszawskiej 27. Jest to kontynuacja robót z ubiegłego roku. W ramach prac wykonane zostaną wylewki balkonowe, malowanie balustrad po stronie zewnętrznej oraz montaż opierzenia. 15 czerwca rozpoczęliśmy malowanie i układanie płytek gresowych na klatkach schodowych. Prace rozpoczęły się od budynku przy ul. Pomorskiej 5, a w najbliższych planach jest remont dachów przy Gdańskiej 6 i 26.

AC.





O DOKARMIANIU ZWIERZĄT

Karmienie gołębi i wróbel czy bezdomnych kotów i psów to częste zjawisko. Jednak nie wszystkim mieszkańcom się to podoba. Niepokoi ich zanieczyszczenie terenu oraz pozostałe na chodnikach i trawnikach resztki jedzenia, które przyciągają szczury w okolicę zabudowań.

Dokarmianie ptaków nie jest czynnością prawnie zakazaną. Nie istnieje paragraf, który zabraniałby tej czynności. Jednak osoby karmiące ptaki narażają się na karę grzywny na podstawie art. 145 Kodeksu Wykroczeń tj. za zanieczyszczanie czy zaśmiecanie miejsca publicznego.

Reasumując, samo karmienie nie jest wykroczeniem, ale zanieczyszczenie przestrzeni karmą dla ptaków czy resztkami jedzenia wykroczeniem już jest. Mogłoby się wydawać, że karmienie – szczególnie zimą – okolicznych ptaków to rzecz wskazana i humanitarna. Otóż musimy wiedzieć, że ptaki same doskonale sobie radzą i ludzkie wsparcie jest raczej tylko dla naszej satysfakcji. Ponadto niestety, mało kto dokarmiając ptaki, robi to prawidłowo. Najczęstszym błędem jest karmienie chlebem (*często spleśniałym*) i resztkami ze stołu – chleb nie jest wartościowym pożywieniem, a chleb spleśniały jest dla nich śmiertelnym zagrożeniem. Jeśli już karmić ptaki to najlepiej ziarnami: słonecznikiem, dynią, specjalnymi

mieszkankami dla ptaków. Jeśli już chcemy karmić ptaki czy koty, to koniecznie trzeba uprzątnąć resztki karmy. Absolutnie nie wyrzucamy karmy przez okno, nie rzucamy w trawnik i nie odchodzimy. Nie bez znaczenia jest także fakt, że zwierzęta nauczone jedzenia przy placu zabaw bądź przy budynku, tam będą załatwiały też swoją „toaletę”, co z pewnością nie jest higieniczne i zdrowe dla przebywających tam zarówno osób dorosłych jak i dzieci.

Po raz kolejny apelujemy o dbanie o wspólną przestrzeń. Dobrze znaleźć złoty środek i pamiętać, że chodzi o przestrzeń, w której wszyscy żyjemy. Jeśli w wyniku zostawionych zwierzętom resztek jedzenia rozwinię się plaga robactwa czy szczurów, to będzie to dotyczyło wszystkich mieszkańców osiedla, także tych, którzy dokarmiali zwierzęta. Poza tym, dokarmianie ptaków nie jest konieczne, a dokarmianie kotów powinniśmy zostawić organizacjom sprawującym odpowiedzialną opiekę nad czworonogami.

Pamiętajmy o podstawowych zasadach współżycia społecznego i myślimy także o drugim człowieku. Dokarmiamy ptaki i bezdomne zwierzęta rozsądnie – tak, aby nie zaszkodzić ani zwierzętom, ani ludziom dookoła.

AC



NIE WYCHODZĄC

A właściwe – nie wchodząc, gdyż rzecz będzie o odwiedzaniu muzeów w obecnych, pozajęzickowanych czasach. Z mieszkań już wychodzimy w miarę swobodnie, ale wejść – jeszcze nie wszędzie się udaje. Ot, chociażby gdańskie Muzeum Narodowe – do Zielonej Bramy nas wpuszczają, a na Toruńską, do Oddziału Sztuki Dawnej, jeszcze nie wejdziemy.

Jest jednak coś dobrego w tych niesympatycznych okolicznościach – właściwie wszystkie instytucje kultury uruchomiły jakieś formy kontaktu „on line”. W muzeach to albo wirtualny spacer z przewodnikiem, albo wysłuchanie dłuższej opowieści którejś milej pani kustosz o konkretnym obrazie czy rzeźbie.

No to możemy sobie pohulać! Proponuję zajrzeć do Mauritushuis czyli Domu Maurycego – Królewskiej Galerii Malarstwa w holenderskiej Hadze. Przepraszam – w niderlandzkiej.

Tam właśnie można sobie popatrzeć na śliczną buzię panny Griet i na jej elegancki kolczyk, uwiecznione w siedemnastym wieku przez Jana Vermeera... Pamiętacie Państwo film „Dziewczyna z perłą” z Colinem Firthem jako malarzem i Scarlett Johansson – tytułową dziewczyną? To właśnie o tym!

A w Królewskiej Galerii jest jeszcze jeden Vermeer – widok Delft – miasta, w którym malarz spędził całe życie i nawet tak się o nim mówi – Johannes Vermeer van Delft. Ta panna z perłą jest moim ulubionym portretem, ale nie jestem pewien czy haskie muzeum nie jest bardziej znane dzięki słynnej, rembrantowskiej „Lekcji anatomii doktora Tulpa”. Grono zainteresowanych otacza wykładowcę, demonstrującego jakieś wypreparowane mięśnie ręki, poddawanego sekcji nieboszczyka. Wedle encyklopedycznej wiedzy – takie publiczne pokazy były w siedemnastowiecznej Europie bardzo popularne i gromadziły nie tylko osoby zainteresowane zawodowo, a przede wszystkim żadnych takiej, dość specyficznej emocji, widzów. Zaś odbywały się zazwyczaj



„Dziewczyna z Perłą” J. Vermeer

po publicznej egzekucji skazanego na uśmiercenie przestępcy. Ten od Rembrandta podobno ukradł płaszcz!

I tak, dzięki niesympatycznym dzisiejszym okolicznościom, a także dzięki zupełnie nowoczesnym metodom komunikacji międzyludzkiej, możemy nie wychodząc z domu dowiedzieć się i zobaczyć, co zachwycało, ale i co ekscytowało naszych przodków czterysta lat temu.

Zbigniew Rachwałd

ŚMIECI PRZY PERGOLI

Zderzaki, chłodnice, opony i inne elementy samochodowe... Steryty odpadów budowlanych, ale nie z remontów mieszkań w blokach, ale z innych inwestycji. Wszystko to łąduje w śmietnikach Spółdzielni. Choć mieszkańcy bloków deklarowali, że odpady będą segregować, to nie wszyscy to robią, część odpadów jest też podrzucana pod pergole śmietnikowe. Skutek jest taki, że Spółdzielnia musi na własny koszt - a więc koszt wszystkich mieszkańców - wywozić podrzucone śmieci na składowisko. I tu warto dodać, że mieszkańcy, mogą bezpłatnie zawieźć odpady zbierane selektywnie do punktu zbiórki (PSZOK), który funkcjonuje przy ul. Dębogórskiej 148 w Rumi.

Firma PUK sp. z o.o., która obsługuje miasto, nie może odbierać tego rodzaju odpadów leżących przy pergoli. Regulamin stanowi jasno, które śmieci firma może zabrać, a które nie.

Pergole zamykane są na klucz, szczególnie po to, aby ukrócić proceder podrzucania niechcianych śmieci sąsiadom. To, co jednak miało przynieść korzyści ma również negatywne konsekwencje. Okazuje się, że nie każdy pamięta o tym, żeby zabrać ze sobą klucz do pergoli, zgubił go lub po prostu nigdy nie miał. I później zamiast takowy zdobyć, cofnąć się po niego do domu, śmieci zostawia przed pergolą. To zwabia mowy, które dziurawią worki w poszukiwaniu pożywienia i rozrzucają resztki po okolicy.

Ponadto nasiliły się ostatnio kradzieże klamek przy drzwiach do pergoli. Prosimy o poinformowanie Spółdzielni, jeśli będziecie Państwo świadkami takiej kradzieży.

Reasumując sarta gnijących śmieci obok pergoli jest smutnym widokiem... Wygląda na to, że dla niektórych wygoda jest po prostu ważniejsza niż utrzymanie porządku.

Administracja

DRUGA CZĘŚĆ WORKÓW NA BIO-KUCHENNE

Drodzy Mieszkańcy, pod koniec marca otrzymali Państwo pierwszą partię worków na odpady bio-kuchenne. Informujemy, że pozostała część (2 rolki) worków zostanie dostarczona do mieszkań w najbliższym czasie.

Do pojemnika na odpady BIO KUCHENNE

WRZUCAMY:

- owoce, warzywa, obierki (np. ziemniaków, liście kapusty itp.)
- resztki żywności pochodzenia roślinnego
- przetwory mączne: pizza, makaron, pierogi
- przeterminowane słodczy
- pieczywo
- skorupki jaj
- fusy po kawie i herbacie

NIE WRZUCAMY:

- liści, trawy (wrzucamy do odpadów zielonych)
- mięsa, wędlin, ryb, kości (wrzucamy do odpadów zmieszanych)
- nabiału i jego przetworów (wrzucamy do odpadów zmieszanych)
- olejów i tłuszczów jadalnych (przebrać należy do pojemników plastikowych i wrzucić do odpadów zmieszanych)
- odchodów zwierzęcych (wrzucamy do odpadów zmieszanych)
- sorbentu, trocin, żwirku z kuwety (wrzucamy do odpadów zmieszanych)
- drewna, płyt wiórowych (wrzucamy do odpadów zmieszanych)



KORYTARZ W BLOKU TO NIE RUPIECIARNIA

Wystarczy wejść do kilku losowo wybranych bloków, by przekonać się, jak często mieszkańcy traktują korytarz na klatce schodowej czy w częściach wspólnych piwnic jako przedłużenie mieszkania i bez skrępowania trzymają tam wózki, rowery, pudełka z zalegającymi rzeczami, meble, a nawet suszarki na bieliznę. Pomijając aspekt, że jest to mało estetyczny widok, to przede wszystkim stanowi zagrożenie.

Przepisy, w tym spółdzielczy „Regulamin porządku domowego”, zabraniają przechowywania jakiegokolwiek rzeczy na korytarzach i klatkach schodowych, które stanowią drogę ucieczki w razie choćby pożaru. Wszystkie pozostawione przez mieszkańców rzeczy mogą to utrudnić, a w sytuacji zagrożenia o bezpieczeństwie decydują nierzadko sekundy.

Kogo nie przekonuje ryzyko w trakcie pożaru, niech wyobrazi sobie, że ratownicy medyczni, którzy biegną do osoby potrzebującej pomocy, muszą zwolnić, by ominąć takie przeszkody. Ponadto przechowywanie w korytarzach piwnic np. materaców, tapczanów czy foteli umożliwia osobom postronnym np. bezdomnym – zwłaszcza w okresie zimowym – z korzystania z takich wystawek i tworzenia się dzikich noclegowni. Dlatego, przypominamy o zakazie i apelujemy o uprzątnięcie rzeczy pozostawionych na korytarzach (również w piwnicach) i klatkach schodowych.



Administracja Osiedla





II Liceum Ogólnokształcące w Rumi



Przygotowujemy do matury i studiów na renomowanych uczelniach.
Wyposażamy w wiedzę i wykształcenie potrzebne na wybranych kierunkach.
Rozwijamy pasję i zainteresowania.
Wdrażamy nowe innowacyjne programy w klasach:

- psychologiczno-pedagogicznej,
- sportowo-obronnej,
- prawno-administracyjnej.

ul. Stoczniewców 6
84-230 Rumia-Janowo
tel./fax 58 671 29 17
tel. 58 671 83 07
e-mail: 2lo@rumia.edu.pl
www.rumia.edu.pl/2lo



Klasa o profilu PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNYM

pod patronatem

Uniwersytetu Humanistycznospołecznego SWPS w Sopocie
przy współpracy z Uniwersyteciem Gdańskim

- Autorskie programy z psychologii i pedagogiki.
- Udział w warsztatach, seminariach i zajęciach animacyjnych.
- Praktyki pedagogiczne w oddziałach przedszkolnych i klasach edukacji wczesnoszkolnej.
- Profil przygotowuje między innymi do studiów na kierunkach: humanistycznych, psychologiczno-pedagogicznych i socjologicznych.



Klasa o profilu SPORTOWO-OBRONNYM

pod patronatem

Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni

- 10 godzin zajęć sportowo-obronnych według innowacyjnego programu „Edukacja sportowo-obronna”.
- Zajęcia na strzelnicy, zajęcia terenowe, kurs motorowodny, możliwość uzyskania patentu i licencji strzeleckiej.
- Profil przygotowuje między innymi do podjęcia studiów na uczelniach wojskowych i cywilnych (Akademia Marynarki Wojennej, Uniwersytet Morski w Gdyni).



Klasa o profilu PRAWNO-ADMINISTRACYJNYM

pod patronatem

Uniwersytetu Morskiego w Gdyni

- Innowacyjne programy: „Encyklopedia prawa” i „Samorząd terytorialny w Polsce”.
- Udział w rozprawach i spotkaniach z praktykami (prawnicy, sędziowie, kuratorzy sądowi).
- Profil przygotowuje między innymi do studiów na kierunkach: prawo, administracja, zarządzanie, nauki społeczne, politologia.





Dom Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej "Janowo"

zaprasza :

Kaszubi i Górale Papieżowi 100-lecie urodzin Jana Pawła II



wejherowski chór
Camerata Musicale
dyr. dr Aleksandra Janus

kapela Górska Hora
ze Szczyrku



Kościół Św. Jana z Kęt
sobota 27 czerwca
godz. 19.00



KILKA SPRAW PORZĄDKOWYCH...

Przypominamy mieszkańcom, że mimo sprzyjającej aury wiosenno-letniej, zgodnie z Regulaminem porządku domowego obowiązującego mieszkańców w S.M. „Janowo” (§17 i 18) „zabrania się rozpalania grillów węglowych na balkonach, tarasach, ogródkach, jak również na terenie przynależnym do nieruchomości”.

Ponadto często zgłaszany jest nam problem niesprzątania po swoim psie. Sprzątanie po swoim pupilu to wyraz umiejętności zachowania się w społeczeństwie. Pokazujemy, że jesteśmy odpowiedzialnym i kulturalnym właścicielem

czworonoga. Poza tym wspomniany brak kultury może sprawić, że nasza kieszeń uszczupli się o parę złotych, ponieważ za nieposprzątanie po swoim pupilu grozi kara grzywny (do 500zł). Tak naprawdę to nie groźba kary powinna skłaniać opiekunów psów do sprzątania po swoim pupilu, a szacunek do innych osób.

Nie lekceważmy siebie nawzajem - szanujmy się i nasze wspólne dobro. Pamiętajmy, że dobre relacje sprzyjają dobremu samopoczuciu. Wystarczy zachować w pamięci tych kilka jakże prostych zasad, a z pewnością wszyscy na tym zyskamy.

AC

NASZE SPRAWY

Redaktor naczelna: Agnieszka Feil

ul. Dąbrowskiego 56, tel. 58 679-57-10, e-mail: ns@smj-rumia.pl

Ogłoszenia i reklamy przyjmuje pracownik Działu członkowsko-administracyjnego w godzinach urzędowania biura Spółdzielni, ul. Dąbrowskiego 56, pok. 29, tel. 58 679-57-07.

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów przesłanych materiałów, nie odpowiada za treść zamieszczonych materiałów i reklam oraz nie zwraca materiałów niezamówionych.

Druk: ZP MERKO

ul. Tatrzańska 10 84-230 Rumia,
tel. 58 671 20 66

OGŁOSZENIA DROBNE

CZYSZCZENIE PROFESJONALNE DYWANÓW,
wykładzin i tapicerek meblowych SINDBAD
tel. 58 672-43-91, kom.601-416-463

KUPIĘ GARAŻ w obrębie ul. Opolska, Wileńska,
Warszawska tel. 735-920-486



SOBÓTKA NA KÓŁKACH

Od ponad 20 lat Dom Kultury SM „Janowo” wraz z rumskimi strażakami organizuje świętojańską zabawę, która jest połączona z powitaniem lata w naszym mieście. Realia tego roku związane z koronawirusem, sprawiły, że nasza Sobótka przybrała formę kolorowej ulicznej parady. W minioną sobotę dźwięki Orkiestry Dętej Gminy Wejherowo, które roznosiły się pośród bloków przy ulicy Pomorskiej dały początek ulicznej fiescie.

Kawalkadę pojazdów otwierał radiowóz Straży Miejskiej, za nim poruszał się samochód Spółdzielni, na którym paradowały tancerki samby oraz grupa perkusyjna „Tremolo” działająca przy Centrum Kultury Fregata w Lęborku. Następnie podróżowała Orkiestra Dęta Gminy Wejherowo oraz cała plejada aut zabytkowych, którą zorganizował rumianin Adam Januszewski.

Dziki Team Żelistrzewo zaprezentował cztery stare ciągniki rolnicze, wśród których królował Ursus zwany

buldogiem. Grupa „Lęborskie Klasyki” wystawiła maluchy, syrenkę 105 z rzęskami oraz citroena 2CV. Pojawiła się też reprezentacja Muzeum Jednostki Historii Pożarnictwa z Lubowidza. Całość kawalkady zwieńczyły wozy bojowe Straży Pożarnej z Rumi i Redy pod dowództwem kapitana Jarosława Szredera.

Byliśmy z muzyką w różnych zakątkach naszego osiedla i miasta. Była to swoista dezynfekcja dźwiękami orkiestry, taneczną sambą, klaksonami starych aut oraz syrenami wozów strażackich.

Mieszkańcy nie mogli gremialnie świętować w janowskim parku, więc janowski Dom Kultury wyszedł do ludzi, mając nadzieję, że dostarczył choć trochę radości i miłych wrażeń. Dziękujemy wszystkim, którzy otworzyli okna swoich domów, wiwatowali na ulicach i balkonach i oklaskiwali taką pierwszą Sobótkę na kółkach.

Leszek Winczewski

